

SZTANDAR LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 26 (1309)

LUBLIN, CZWARTEK, 27 STYCZNIA 1949 R.

ROK V

Tow. Paweł Dabek został wybrany wojewodą lubelskim Nadzwyczajne posiedzenie WRN

W dniu wczorajszym odbyło się nadzwyczajne plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej. W sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego zebrał się radni. Sędziwie w dniu wczorajszym dawał się odczuwać pewien niecodzienny nastrój. W dniu tym bowiem miano wybrać kandydata na nowego Wojewodę Lubelskiego, ponieważ tow. Wacław Różga został powołany na stanowisko Wojewody Kieleckiego.



Po zagajeniu ogłoszonym przez przewodniczącego Wojewódzkiej Rady tow. Ludwika Czugałę zabrał głos wojewoda Wacław Różga (przemówienie tow. Różgi podajemy na str. 3).

Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności na stanowisku wojewody lubelskiego tow. Różgi

wywiązała się dyskusja. Radni poszczególnych klubów, a więc przedstawiciel klubu radnych SD, ob. L. Zdebiech, przedstawiciel klubu radnych PZPR tow. Kurek, przedstawiciel klubu radnych SL i PSL Tłuczek-Oracz, tow. Klementowski z PZPR i tow. Czugała podkreślała zasługi jakie oddał dla ziemi lubelskiej tow. Różga.

Był to drugi z kolei wojewoda lubelski po wojnie, który był z ludu i dla ludu. Chlubnie zasłużył się on dźwignięciu gospodarczym Lubelszczyzny.

Po przemówieniach przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego tj. wyboru wojewody. Na wniosek tow. Kołheca przedstawiciela klubu radnych PZPR, po uprzednim porozumieniu się z klubami radnych innych stronnictw, wybrano na wojewodę lubelskiego tow. Pawła Dabkę jako jednego z najbardziej zasłużonych działaczy Lubelszczyzny. Wybór ten cechował powszechny entuzjazm i burzliwe oklaski. Wybór został dokonany jednogłośnie (przy 1 głosie wstrzymującym się samego kandydata).

Po wyborach nastąpiła kilka minut przerwa, a następnie omawiano przygotowania do wiosennego siewu oraz najpil-

niejsze potrzeby leśnictwa w woj. lubelskim.

Na zakończenie obrad złożył sprawozdanie naczelnik Wydz. Opieki Społecznej, który przedstawił stan i potrzeby w tej dziedzinie na Lubelszczyźnie.

Wojewoda RÓZGA zakończył urzędowanie w Lublinie

KONCZĄC SWE TRUDNE OBO-
WIAZKI NA LUBELSZCZYZNIE,
Z KTÓRĄ OSOBIŚCIE ZWIĄZA-
ŁA MNIE WALKA Z NIEMIEC-
KIM OKUPANTEM I BUDOWNI-
CTWO DEMOKRACJI LUDOWEJ,
SKŁADAM WYSOKIEJ RADZIE,
A POPRZEC NIĄ KLASIE ROBOT-
NICZEJ, NIEDNEMU I ŚREDNIE-
MU CHŁOPSTWU ORAZ INTELI-
GENCJI PRACUJĄCEJ GORĄCE
PODZIEKOWANIE ZA ZAUFANIE
I POMOC, KTÓRE POZWOLIŁY
MI GODNIE WYPEŁNIĆ MI PO-
WIERZONE PRZEZ PARTIĘ I
RZĄD OBOWIĄZKI WOJEWODY
LUBELSKIEGO.

(Przemówienie patrz str. 3)

Podpisanie polsko-rumuńskiego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy

BUKARESZT (PAP) — W śro-
dę, 26 stycznia podpisano układ
o przyjaźni, współpracy i wzajem-

nej pomocy pomiędzy Rzeczypos-
politą Polską a Ludową Repu-
bliką Rumuńską.

O godzinie 10-ej do gmachu
Ministerstwa Spraw Zagranicz-
nych przybyli członkowie polskiej
delegacji rządowej, przedstawiciele
rządu rumuńskiego, wyżsi
urzędnicy rumuńskiego MSZ,
członkowie ambasady R. P. w Bu-
kareszcie oraz ambasador rumuń-
ski w Warszawie. O godzinie 10.15
premierzy oraz ministrowie
Spraw Zagranicznych obu państw
złożyli podpisy pod tekstami ukła-
du. Premier Groza i premier Cy-
rankiewicz ogłosili przemówie-
nia.

botników całego świata bez wzglę-
du na ich poglądy, czy też kolor ich
skóry — spędza sen z powiek im-
perialistów. Ze szczególną obawą
patrzą oni na działalność SFZZ w
chwili obecnej, w momencie za-
ostrzonych zmagania sił postępu z si-
łami reakcji w skali światowej. Z
ich to właśnie poruczenia prawico-
wi przywódcy amerykańskich i bry-
tyjskich Związków Zawodowych
usilują podważyć jedność całego
światowego ruchu zawodowego.

Knowania wrogów jednolitej kla-
sy robotniczej osiągnęły swój punkt
szczytowy na Sesji Biura Wykonaw-
czego SFZZ w styczniu 1949 r., kie-
dy odrzucono większością głosów
wniosek TUC w sprawie „zawiesz-
nia działalności Federacji”. Wów-
czas przedstawiciele TUC, CIO i ho-
lenderskich Związków Zawodo-
wych opuścili salę obrad, gwałcąc
w sposób sprzeczny z elementarny-
mi zasadami demokracji obowiązują-
jącej ich, jako członków Biura Wy-
konawczego, uchwałę o przekazaniu
wniosku brytyjskiego do rozpatrzenia
Komitetowi Wykonawczemu
SFZZ.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Tow. RÓZGA nierozzerwalnie związany z Lubelszczyzną

W styczniu minęło 4 lata od chwili objęcia stanowiska Wojewody
Lubelskiego przez tow. Wacława Różgę.

Gdy sięgnijemy myślą wstecz i
przypomnimy sobie ów styczeń 45
roku, to jakże on niepodobny jest
do b. m. Wówczas w przedzie dnia

wtedy niedawno z lasów Lipskich,
gdzie toczył swe partyzanckie boje
z okupantem Jeszcze w pierwszym
okresie używa on swego pseudoni-
mu partyzanckiego — Stefan. W cza-
sie okupacji bierze udział w nara-
dach konspiracyjnej wówczas Woje-
wódzkiej Rady Narodowej jako
członek jej prezydium.

Po trudzie walk partyzanckich
przybywa do Lublina i tu zostaje
mu powierzona ciężka praca orga-
nizowania administracji. Z garstką
oddanych sobie ludzi przystępuje
do pracy. Początkowo jest ich nie-
wiele. Lokal, w którym urzędują
jest także mały. Mieści się załedwie
w 8 pokojach. Wszystkie dokumen-
ty i archiwum urzędów zniszczone.
Pracę trzeba zaczynać od początku.
Tworzyć, organizować.

Kwestia personalna w tym czasie
była trudna do rozwiązania. Brak
było wykwalifikowanych urzędni-
ków. Duża część starych fachow-
ców uchylała się od pracy. Przyj-
mowano więc ludzi nie obeznanych
z pracą w administracji.

Takie były warunki kiedy rozpo-
czynał swą pracę wojewoda Różga.
Nie zrażał się on jednak żadnymi
przebiegami. Jako wypróbowany
w ciężkich bojach z wrogiem —
partyzant miał wiarę, że przy od-
hodowie Demokratycznej Polski po-
trafi sprostać zadaniom i na tym
odcinku również odnieść zwycię-
stwo.

Woj. Różga nie patrząc na nie-
bezpieczeństwo, jakie groziło mu ze
strony grasujących band politycz-
nych, często wyjeżdżał w teren wo-
jewództwa, gdzie badał pracę staro-
stów i urzędów gminnych, udzela-
jąc na miejscu rad i wskazówek.
Nie tylko na terenie Urzędu Woje-
wódzkiego lecz także i w urzędach
podległych miał bezpośrednią sty-
czność z pracownikami. Interesując
się ich pracą i stosunkami panu-
jącymi w urzędach.

Bezpośredniość jaka cechuje woj.
Różgę zjednywała mu pracowników
i dawała prawdziwy obraz pracy
Urzędów Administracyjnych. Zwra-
ca on baczna uwagę na wyrozmia-
le i przychylnie ustosunkowanie
się pracowników do szarych ludzi
interesantów i na troskliwe i wy-
czerpujące załatwianie ich prośb.
Nadużył się śmiać z całą bezwzględ-
nością. Dzięki tej właśnie swojej
postawie, ogromnym wysiłkom i
wiecznej gotowości do pracy ma on
do zadowolenia swój sukces. Jaki
osiągnął na Lubelszczyźnie. Najpi-
kniejsze lata jego życia, lata walki
z okupantem i lata budowania zrę-
bów Polskiej Demokratycznej mimo
prześlęgnięć go na stanowisko wo-
jewody kieleckiego wiązać go będą
wspomnienia przez całe życie z
Lubelszczyzną.

CHŁOP LUBELSKI ZDAŁ EGZAMIN w wyborach do Gminnych Zarządów ZSCH

„My delegaci chcemy i po-
stanawiamy w szeregi nasze
wciągnąć wszystkie kobiety
i wszystkich średniorolnych
i małorolnych chłopów. Po-
stanawiamy zlikwidować re-
sztkę wyzysku kapitalistyczne-
go, usunąć wszelkich boga-
czy z zajmowanych dotych-
czas stanowisk”. — Tak brzmi
wyjątek z rezolucji, uchwalo-
nej na jednym ze zjazdów
delegatów ZSCH. Pod tym ha-
słem odbywały się również
wybory do Zarządów Gmin-
nych ZSCH na Lubelszczyź-
nie, zakończone 24 stycznia
bież. roku.

W CIĄGU AKCJI PRZYBYŁO 18 ZARZĄDÓW GMINNYCH ZSCH.

Na ogólną ilość 259 gmin
administracyjnych w okręgu,
przeprowadzono wybory zgo-
dnie z planem w 229 gmi-
nach. Gdy przystępowano do
akcji, Zarządy Gminne ZSCH
istniały tylko w 211 gmi-
nach, przybyło więc 18 zarzą-
dów gminnych, co świadczy
o coraz większym napływie
członków do ZSCH na obsza-
rze województwa.

(Ciąg dalszy na str. 3-ciej)

Polska klasa robotnicza piętnuje rozbijaczy ruchu robotniczego

WARSZAWA (PAP). — W zwią-
zku z próbami rozbicia jednolitej
Światowej Federacji Związków Za-
wodowych, KCZZ wydała oświad-
czenie treści następującej:

Komisja Centralna Związków Za-
wodowych w Polsce w imieniu 3,5
milionowego zorganizowanego pol-
skiego ruchu zawodowego, piętnuje
z oburzeniem opuszczenie posiedze-
nia Biura Wykonawczego przez
przywódców TUC (Brytyjskich
Z. Z.), CIO (Amerykańskich Prze-
mysłowych Z. Z.) i NVV (Holender-
skich Z. Z.)

Jesteśmy głęboko przekonani, że
krok ten nie leży w interesie zor-
ganizowanych związkowców wymie-
nionych krajów, którzy widzą w
SFZZ ostoję międzynarodowego pro-
letariatu w walce o chleb, postęp
społeczny pokój i suwerenność na-
rodów.

Trzyletnia z górą, owocna działal-
ność w służbie mas pracujących
Światowej Federacji Związków Za-
wodowych, organizacji zrodzonej ze
wspólnego wysiłku międzynarodo-
wej klasy robotniczej w walce z fa-
szyzmem hitlerowskim, organizacji
jednoczącej w swych szeregach ro-

Stan zbórki na fundusz budowy Centralnego Domu PZPR na dzień 20 stycznia 1949 r.

1. Województwo Śląsko - Dąbrowskie	71,9%	+ 27,7
2. " Lubelskie	71,2%	+ 24,6
3. " Szczecińskie	69,5%	+ 22,3
4. Miasto Warszawa	63,7%	+ 16,5
5. Województwo Poznańskie	60,6%	+ 13,4
6. " Wrocławskie	58,9%	+ 11,7
7. " Krakowskie	58,05%	+ 10,8
8. " Rzeszowskie	58,0%	+ 10,8
9. " Olsztyńskie	55,3%	+ 8,1
10. Miasto Łódź	50,62%	+ 3,4
11. Województwo Kieleckie	50,6%	+ 3,4
12. " Bydgoskie	50,4%	+ 3,2
13. " Gdańskie	50,1%	+ 2,9
14. " Warszawskie	47,6%	+ 0,4
15. " Białostockie	42,2%	- 5,0
16. " Łódzkie	41,0%	- 6,2

Przy obliczeniach procentów wpłat wzięto pod uwagę wpłaty do
20 stycznia zaś przy porównaniu do idealnej wzięto za podstawę 47,2%
idealna na dzień 31 stycznia.

Rada wzajemnej pomocy gospodarczej

Sześć państw, Bułgaria, Czechosłowacja, Polska, Rumunia, Węgry i Związek Radziecki powołały do życia Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Nie jest przypadkiem, że te właśnie państwa zdecydowały się na dalsze zacieśnienie stosunków gospodarczych, one to bowiem od pierwszych dni po zakończeniu działań wojennych okazywały sobie braterską pomoc w odbudowaniu gospodarki ze zniszczeń wojennych, a następnie w jej rozbudowie. Dość przypomnieć chociażby pomoc, jaką Związek Radziecki okazał Polsce i innym krajom demokracji ludowej w uruchomieniu i odbudowie naszych sił produkcyjnych.

W ciągu czterech lat Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej zawarły szereg umów dwustronnych, które przyniosły w wyniku wzbogacenia siły gospodarczej i politycznej wszystkich partnerów.

Z umów tych wyszły i ukształtowały się nowe formy współpracy, jak np. umowa polsko-radziecka o dostawach inwestycyjnych, czy umowa polsko-czechosłowacka obejmująca współpracę techniczną, jako podstawę wspólnego planowania gospodarczego. Współpraca ta wykroczyła już poza zwykłe normy wymiany towarowej między krajami.

Czteroletnia blisko praktyka wspólnej pracy gospodarczej dała wyniki pozytywne. Nie tylko bowiem przyspieszyła proces odbudowy zdolności produkcyjnej krajów zniszczonych przez wojnę, ale pozwoliła oprzeć się w sposób stanowczy dyktandowi krajów imperialistycznych i przystąpić do budowy socjalizmu w krajach demokracji ludowej.

Jest rzeczą jasną, że ta dobra praktyka skłoniła partnerów do rozszerzenia współpracy i podniesienia jej na wyższy szczebel i wprowadzenia obok umów dwustronnych również wielostronnych form współpracy. I stąd zrodziła się konieczność stworzenia organizacji, dla urzeczywistnienia szerszej współpracy gospodarczej. Powołana w Moskwie Rada oparta jest na zasadach całkowitej równości i suwerenności uczestników. Zadaniem jej będzie wymiana doświadczeń gospodarczych, udzielanie sobie wzajemnej pomocy technicznej, pomocy w surowcach, żywności, maszynach w urządzeniach przemysłowych itp.

Zacieśniająca się współpraca państwa socjalistycznego i państw demokracji ludowej pozwoliła skutecznie oprzeć się imperialistycznemu na ciskowi Stanów Zjednoczonych, który wzmógł się szczególnie od chwili ogłoszenia planu Marshalla. Ograniczenie wolności wymiany towarowej, dyskryminacje, a nawet bojkot gospodarczy, stały się głównym narzędziem polityki gospodarczej krajów imperialistycznych. W wyniku tego stanu rzeczy — nasze stosunki gospodarcze z szeregiem krajów stały się wbrew naszej woli szczuplejsze, niżby mogło być Polska jednakże ze podobnie jak inne państwa uczestniczące w Radzie Wzajemnej Po-

mocy Gospodarczej nie stosowała nigdy i stosować nie będzie polityki dyskryminacji gospodarczej. Dlatego też nie bacz na różnice ustrojowe pragniemy stale rozwijać nasze stosunki gospodarcze z państwami kapitalistycznymi, ale jedynie i wyłącznie na podstawie równouprawnienia i równowartości korzyści.

Polityka ta nie ulegnie zmianie przez fakt naszego przystąpienia do wzajemnej pomocy gospodarczej. Wszystkie nasze umowy gospodarcze będą przez nas wykonane, oczywiście pod warunkiem, że partnerzy nasi również wywiążą się ze swych zobowiązań. Fakt, że Rada jest organizacją otwartą, do której mogą przystąpić i inne kraje Europy, stojące na gruncie zasad Rady i pragnące uczestniczyć w szerokiej współpracy gospodarczej, dowodzi najwymowniej, że w żadnym przypadku nie jest celem państw założycielskich izolowanie się od reszty świata. Przeciwnie, państwa te pragną dalszego rozwoju stosunków ekonomicznych ze wszystkimi krajami.

Jeśli porównać cele Rady z innymi istniejącymi między państwami organizacjami gospodarczymi, to trzeba podkreślić, że o ile na przykład organizacja krajów marszallowskich „zapewnia im” całkowitą zależność od amerykańskiego imperiałizmu, ograniczenie możliwości produkcyjnych i degradację gospodarczą, to podstawą Rady jest pełna wzajemna pomoc, przyspieszenie rozwoju gospodarczego, utrwalenie i umocnienie suwerenności i podniesienie dobrobytu ludności. I takie jest właśnie ogromne znaczenie utworzenia Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej nie tylko dla krajów, które już przystąpiły do Rady, ale i dla innych narodów. Jest ona wymownym świadectwem wyższości naszego systemu gospodarczego nad egoistyczną polityką imperializmu.

ZAKONNICZY Z NIEPOKALANOWA przed sądem

WARSZAWA (PAP). — Przed Sądem Okręgowym w Warszawie odbyła się rozprawa przeciwko wicegwardianowi Zakonu Franciszkanów w Niepokalanowie O. Mieczysławowi Niebrzydowskiemu (O. „Zbysław”) oraz br. Józefowi Blasze i br. Eugeniuszowi Wójcikowi.

W wyniku rozprawy Niebrzydow-

ski uznany został winnym redagowania, powielania i kolportażu ulotek, mających na celu odciążenie szerokich mas od twórczej pracy przy odbudowie kraju i skazany został na 5 lat więzienia. Bracia Blacha i Wójcik za współdziałanie z O. Niebrzydowskim skazani zostali na karę trzech lat więzienia każdy.

AUSTRALIA PROTESTUJE przeciwko polityce amerykańskiej wobec Japonii

Pismo „Report on World Affairs” wydane przez dziennikarza postępowego Johanna Steela, zamieszcza korespondencję z Canberry, w której donosi o zaniepokojeniu Australia

polityką amerykańską wobec Japonii. Pismo podaje, że Australia wystosowała do rządu brytyjskiego specjalne memorandum, w którym protestuje przeciwko polityce odbudowy potencjału wojennego Japonii, urzędy rządowe przez USA. W celu uniemożliwienia odrodzenia tego potencjału, rząd australijski domaga się wprowadzenia ścisłej kontroli nad przemysłem japońskim. Ponadto Australia stanowczo występuje przeciwko próbom usunięcia przez Stanów Zjednoczonych krajów za interesowanych od udziału w rozwiązaniu problemu japońskiego.

„Report on World Affairs” stwierdza w zakończeniu, że memorandum australijskie do rządu brytyjskiego zostało przyjęte z wielkim zadowoleniem przez rządy Indii i Nowej Zelandii.

Zwycięstwa CGT w wyborach do rad zakładowych

PARYŻ (PAP). — Z różnych miejscowości kraju nadchodzą wiadomości o zwycięstwach CGT w wyborach do rad zakładowych. Tak np. w fabryce wyrobów farmaceutycznych „Rhône - Poulenc” kandydaci CGT uzyskali znacznie więcej głosów aniżeli w wyborach poprzednich. W stocznich morskich w La Ciotat na CGT padło 85 proc. głosów. Tramwajarze Marsylii również wypowiedzieli się 2.738 głosami na 2.785 głosujących na rzecz CGT.

10 zjazd kompartii bolszewików Łotwy i 16 zjazd kompartii bolszewików Ukrainy

MOSKWA, (PAP). — W dniu 24 stycznia rozpoczął się w Rydze 10-ty zjazd KP(b) Łotwy. Obrady zjazdu zajął sekretarz KP(b) Łotwy Kalubertzin, który wskazał na wielkie sukcesy gospodarcze, osiągnięte przez radziecką Łotwę dzięki bratniej pomocy pozostałych narodów radzieckich, a przede wszystkim narodu rosyjskiego. Komunistyczna Partia Łotwy — pod kreślił Kalubertzin — mocno zwarfła swoje szeregi wokół leninowsko - stalinowskiego KC WKP(b) oraz wokół Józefa Stalina.

Na porządek dzienny zjazdu składa się sprawozdanie KC i komisji rewizyjnej KP(b) Łotwy, dyskusja nad nimi, oraz wybory nowego komitetu centralnego i komisji rewizyjnej.

25 stycznia rozpoczął się w Kijowie 16-ty zjazd komunistycznej partii (bolszewików) Ukrainy.

„Prawda” w artykule wstępnym, poświęconym temu zjazdowi stwierdza, iż komunistyczna partia Ukrainy wywiązała się z honorem ze swoich zadań w okresie wojny przeciwko hitlerowcom i obecnie pod wodzą leninowsko - stalinowskiego KC WKP(b) skutecznie likwiduje następstwa straszliwych zniszczeń wojennych i pomyślnie roz-

wija gospodarkę i życie kulturalne Ukrainy.

„Prawda” wyraża przekonanie, iż bolszewicy Ukrainy poprowadzą naród ukraiński pod sztandarem Lenina i pod wodzą Stalina ku komunizmowi.

Konferencja Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec

BERLIN, (PAP). — We wtorek dnia 25 stycznia w sali posiedzeń Niemieckiej Komisji Gospodarczej na stąpiło uroczyste otwarcie konferencji partyjnej Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED). Salę tłumnie wypełnili delegaci, którzy w liczbie 550 przybyli na obrady. W pierwszych rzędach zajęli miejsca liczni delegaci zagraniczni oraz przedstawiciele radzieckiej administracji wojskowej p.k. Tulpanow, szef wydziału informacyjnego, owacyjnie powitało przedstawicieli CK WKP(b) Zussowa.

Po otwarciu konferencji przez przewodniczącego SED Grotewohla, wszedł na mównicę plk. Tulpanow, który w imieniu radzieckiej administracji wojskowej, wygłosił obszernie przemówienie, poświęcone omówieniu politycznej sytuacji Niemiec na tle rozwoju wydarzeń światowych.

Kończąc plk. Tulpanow zapowiedział pełne poparcie demokratycznych sił niemieckich, zdolnych do wprowadzenia narodu niemieckiego na drogę gospodarczego i kulturalnego odrodzenia oraz pokojowej współpracy ze wszystkimi miłującymi pokój narodami świata.

Następne przemówienie powitalne wygłosił nadburmistrz Berlina Ebert. Z kolei przemawiał przedstawiciel czechosłowackiej partii komunistycznej wicepremier Fierlinger, delegat bułgarski Dramajew, delegat angielski Campbell, delegat Węgier Szonyi, delegat austriacki Horn i w imieniu delegacji polskiej poseł Ochab.

W godzinach popołudniowych przemawiali delegaci poszczególnych zakładów pracy ze strefy radzieckiej, Wilhelm Pieck wygłosił obszerny referat o sytuacji politycznej. Referat Piecka poświęcony był głównie rozprawie z podżegaczami wojennymi i walce o sprawę pokoju.

W poniedziałek w Berlinie odbyło się XVI plenum zarządu niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED).

Proces 25 działaczy Rszan'ii republik hiszpańskiej

PARYŻ (PAP). — W Oczana rozpoczął się proces przeciwko 25 republikańskim działaczom hiszpańskich związków zawodowych. W związku z tym towarzystwo „Francja — Hiszpania Republikańska” wezwowało francuskie masy pracujące do akcji protestacyjnej. Towarzystwo domaga się od rządu francuskiego interwencji, celem położenia kresu przśladowaniom elementów postępowych Hiszpanii.

Konferencja Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec

Plenum jednomyślnie zatwierdziło sprawozdanie centralnego sekretariatu oraz szereg innych dokumentów, które postanowiono przedstawić na konferencji partyjnej. Na wniosek centralnego sekretariatu zarząd SED uchwalił wprowadzenie stażu kandydackiego dla nowych członków partii.

Wybrano Biuro Polityczne w którego skład weszli: Wilhelm Pieck, Otto Grotewohl, Walter Ulbricht, Helmut Lehmann, Franz Dahlen, Friedrich Ebert i Paul Merker. Zastępcami członków Biura zostali Anton Ackermann i Karl Steinhof. Wybrano również centralną komisję kontroli partyjnej.

Rząd Kuomintangu przenosi się do Kantonu

Ministerstwo spraw zagranicznych Chin kuomintangowskich zawiadomiło ambasady i poselstwa o przeniesieniu siedziby rządu do Kantonu. Kończy się pośpiesznie likwidację ministerstwa w Nankinie.

Nowa fala terraru w Grecji

RZYM (PAP). — W Grecji, po utworzeniu nowego rządu wzmogła się fala terraru przeciwko elementom demokratycznym. W ciągu ostatnich dni na podstawie wyroków sądów nadzwyczajnych rozstrzelano 10 osób.

W Agrinion skazano na karę śmierci wśród kilku demokratów również oficera ELAS Kucafitisa, który szczególnie wyróżnił się w czasie walki z okupantami hitlerowskimi. W Atenach wydano wyrok śmierci na 7 wybitnych działaczy EAM. W Messynie został skazany na karę śmierci kupiec Galonakis który sprzedawał produkty żywnościowe ludności obszarów oswobodzonych przez armię demokratyczną.

Oświadczenie KC ZZ w sprawie rozbijaczy SFZZ

(Dokończenie ze str. 1-ej)
Odpowiedzialność za wytworzony pożałowania godny stan rzeczy spada całkowicie na przywódców brytyjskich Związków Zawodowych i CIO Masy związkowych wszystkich krajów, a wśród nich i polskie Związki Zawodowe, solidaryzując się w całej rozciągłości z postawą większości Biura Wykonawczego SFZZ, które nie szczędzi wysiłków dla utrzymania jedności.

Pozdrawiamy Związki Zawodowe Południowej Rodezji, Chile, Tunisu, Syjamu, Malty, Filipin, które zgłosiły akces do SFZZ i zostały przyjęte w jej skład. Świadczy to najbardziej o zaufaniu rzeszy robotniczych całego świata do SFZZ.

Pozdrawiamy organizacje związkowe Anglii, USA i Holandii, które wyrażają swą solidarność ze Światową Federacją. Jesteśmy głęboko przekonani, że robotnicy tych krajów, którzy w przeszłości dawali niejednokrotnie dowody solidarności międzynarodowej, znajdują również obecnie sposoby dla utrzymania więzi z międzynarodowym ruchem zawodowym oraz dążą zdecydowaną odprawą tym spośród swych przywódców, którzy chcą zerwać współpracę międzynarodową klasy robotniczej. Wierzy-

my, że brytyjskie Trade Unions i amerykańskie przemysłowe związki zawodowe w imię dobru pojętych własnych interesów klasowych staną w obronie SFZZ.

Apelujemy do wszystkich organizacji związkowych, aby wraz ze zreszonymi w SFZZ organizacjami walczyły nadal o ostateczne wykończenie pozostałości faszyzmu, o trwały pokój, jednocześnie się przeciwko podżegaczom wojennym, przeciwko zamachom na prawa i swobody demokratyczne mas pracujących, w obronie materialnych i kulturalnych interesów tych mas.

Żywiśmy niewzruszone przekonanie, że wbrew rachubom wrogów SFZZ wyjdzie zwycięsko z obecnej próby ogniowej, stanie się jeszcze bardziej zahartowana do zwycięskiej walki i jeszcze silniejsza niż dotąd.

Międzynarodowa klasa robotnicza nie dopuści do rozbicia SFZZ i jak żrenicy oka strzec będzie jedności jej szeregów.

Żyje i żyć będzie — wbrew wytyżonym wysiłkom imperialistów Światowa Federacja Związków Zawodowych i nadal walczyć będzie o pokój i najżywniejsze interesy mas pracujących całego świata i o ich solidarność.

Nowy numer pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową”

Drugi tegoroczny numer organu Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych „O trwały pokój, o demokrację ludową” pałwójcom jest w znaczącej części poświęcony 25-ty rocznicy śmierci obchodzącej niedawno cała pracująca ludzkość.

Pamięć Lenina poświęca pismo swój artykuł wstępny; o wielkim dziele Lenina, o jego nieśmiertelnych ideach będących drogowskazem dla milionów piszą również tow. Dymitrow, sekretarz generalny Bułgarskiej Partii Komunistycznej, tow. Anna Pauker, sekr. KC Robotniczej Partii Rumunii, oraz tow. F. Konstantinow.

W numerze tym znajdujemy artykuł tow. Minca, który pisze o osiągnięciach gospodarczych polskiej klasy robotniczej na przestrzeni pierwszych czterech lat naszej niepodległości, oraz o budowie podstaw socjalizmu w Polsce w ramach planu 6-letniego.

Tow. Minca podkreśla, że osiągnięcia gospodarcze Polski Ludowej nie byłyby możliwe bez wydatnej pomocy Związku Radzieckiego, która umożliwiła odparcie ataków zachodnich imperialistów.

gą upokarzających warunków uzależnić od siebie gospodarkę polską.

O walce narodu włoskiego piszą tow. Pietro Secchia, członek KC Włoskiej Partii Komunistycznej, tow. Secchia stwierdza, że słuszne przewidywania komunistów włoskich o istocie „bezinteresownej” pomocy amerykańskiej sprawdziły się. Obecnie naród włoski przekonał się ze planu Marshalla uderza w całość świat pracy, zarówno w robotników jak i w rzemieślników, kupców, drobnych przemysłowców.

S. Wawilow, prezydent Akademii Nauk ZSRR w artykule zatytułowanym „Rozkwit socjalistycznej nauki i kultury w Związku Radzieckim” kreśli linie rozwoju kultury radzieckiej na przestrzeni 31 lat.

Numer pisma zawiera ponadto artykuł Bruno Kellera, członka KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, o marksistowskim wychowaniu kadry partyjnych w Czechosłowacji, artykuł M. Valzmona, członka KC Francuskiej Partii Komunistycznej, na temat zbrodniczej działalności francuskiej reakcji, skierowanej przeciw demokratycznym prawom narodu, oraz bogaty materiał informacyjny z dziejmy międzynarodowego ruchu robotniczego.

Przemówienie Wojewody Lubelskiego Tow. WACŁAWA RÓZGI na nadzwyczajnym posiedzeniu WRN

W związku z decyzją władz państwowych i rządu przeniesienia mnie na stanowisko wojewody lubelskiego, czuję się w obowiązku złożyć Wysokiej Radzie swe ostatnie sprawozdanie ze swej czteroletniej działalności na stanowisku Wojewody Lubelskiego.

W dniu 13. I. 1945 roku objąłem urząd wojewody. Było to w przeddzień ofensywy Armii Czerwonej i Wojska Polskiego na Włocławek, kiedy cała Lubelszczyzna stanowiła parumilionowy obóz wojenny, w sytuacji ogromnych zniszczeń, braku żywności i opału, surowców i innych materiałów, w okresie ogromnych rozpoczynających się wędrówek ludzi powracających z różnych krańców ziemi do swych miejsc rodzinnych z obozów i więzień hitlerowskich, z gościnniej ziemi radzieckiej i z tułaczki na obczyźnie. W tym to okresie czasu masę ludową pod kierownictwem KRN na czele z PPR przystąpiły do realizacji Manifestu Lipcowego.

Reformą rolną na Lubelszczyźnie objętych było 823 majątków. Rozparcelowane grunty rozdzieliło na pomiędzy 63.245 rodzin służby folwarcznej, małorolnych, bezrolnych. Następnie przekazano państwu tereny zalesione, resztę zaś oddano Zarządowi Nieruchomości Ziemi, różnym instytucjom na cele społeczne, na ośrodki kultury rolnej i na potrzeby oświaty rolnej. Poza tym wśród rolników rozdzielono ziemię należącą do gospodarstw poniemieckich i poukraińskich.

W bieżącym roku przewiduje się całkowitą likwidację odlogów w woj. lubelskim. Będą one zagospodarowane przez państwowe gospodarstwa rolne, osadnictwo spółdzielcze, osadnictwo indywidualne, oraz sposobem pomocy gromadkiej i dzierżawy. Sprawa likwidacji odlogów ma pierwszorzędne znaczenie i aktualna będzie jeszcze parę lat, szczególnie w leśnictwie.

66% w Zarządach Gminnych ZSCh stanowią małorolnicy Podsumowanie akcji wyborczej

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Ogółem do Zarządów Gminnych ZSCh, w okręgu lubelskim wchodzi 1.160 osób, w tym 167 kobiet. Cyfry te świadczą wymownie, że założenia jakimi się kierowano w wyborach zostały zrealizowane w całej pełni. Zarządy Gminne przestały być terenem działania dla bogaczy wiejskich i protektorów kumoterstwa. Zabierze w nich również głos kołchozista, której rola ograniczała się na wsi tylko do nieustannej krzytaniny między dziećmi, oborą i polem. Niecałych 2 proc. składu zarządów gminnych stanowią bezrolnicy — przeważnie nauczyciele i urzędnicy gminni.

UŚWIADOMIENIE POLITYCZNE WZRASTA

Analizując składy zarządów gminnych stwierdzamy, że 75 proc. ich członków jest zorganizowanych w partiach politycznych, przy czym znaczna większość, bo 897 osób jest członkami PZPR. Mówi to o wyrobieniu politycznym chłopu, a czynny udział wsi w budowie nowego ustroju i własnego dobrobytu należy już do faktów.

POMOC KREDYTOWA DLA ROLNIKÓW.

Rząd przywiązując wielką wagę do uporządkowania gospodarstw rolnych i przywrócenia nie tylko normalnej wytwórczości, lecz zwiększenia ilości i podniesienia jakości produktów rolnych przyznawał znaczne kwoty pieniężne w postaci krótko i średnio-terminowych pożyczek na zakup inwentarza żywego i martwego, ziarna siewnego, nawozów sztucznych, budowę gnojowni, na zagospodarowanie działek poparcelacyjnych, wreszcie na pomoc gospodarstwom dotkniętym klęskami żywiołowymi: jak powódź, gradobicie i pożary.

Pomoc ta z każdym rokiem wrazała, o czym wymownie świadczy poniższe przytoczone dane. W roku 1945 wydano pożyczek na 6 mil. zł, w 1946 — ponad 35 mil. zł, w 1947 — 97 mil. zł, a w 1948 — 393 mil. złotych. Zapotrzebowanie kredytów na cele rolnictwa w roku bieżącym wynosi ponad 550 milionów złotych. W przyszłych latach zapotrzebowanie wzrośnie znacznie więcej.

SZKOLNICTWO ROLNICZE.

Do wojny na terenie województwa były dwie szkoły rolnicze. Do szkół tych uczęszczało 90 uczniów. Poza tym było 10 szkół powiatowych z 230 uczniami.

W ciągu 4 lat szkolnictwo rolne zostało znacznie rozbudowane. W roku ubiegłym mieliśmy 17 szkół rolniczych, do których uczęszczało 880 uczniów. Przy układaniu sieci szkół rolniczych przewidziano dalsze zwiększenie ich liczby i w tym celu zarezerwowano pewną ilość ośrodków rolnych. Wytypowane zostały również punkty na stacje doświadczalne. Na przeszkodzie uruchomienia zarówno jednych, jak i drugich stoi przede wszystkim brak fachowych sił nauczycielskich.

W zakresie szerzenia oświaty rolnej znaczne postępy poczy-

niło PRW, które rozwija się w szybkim tempie.

Oświata rolnicza w województwie mimo dużych zmian na lepsze jest jeszcze strasznie zaniedbana tak pod względem obsady personalnej, gospodarki ośrodków szkolnych, jak i społeczno-politycznym.

OGÓLNA SYTUACJA POLITYCZNA.

Obecna sytuacja polityczna na terenie województwa lubelskiego w porównaniu z latami 1944—1945 wykazuje olbrzymie postępy. Działalność podziemia reakcyjnego, która przejawiała się w różnego rodzaju aktach terroru na działaczach politycznych, funkcjonariuszach bezpieczeństwa, w dezorganizowaniu administracji i sabotażu gospodarczym prawie zupełnie znikła. Administracja jest zorganizowana i działa sprężysto na terenie całego województwa. Należy stwierdzić, że dla usprawnienia działalności administracji była przeprowadzona głównie w 1948 roku akcja demokratyzacji i oczyszczania jej z elementów wrogich, obcych klasowo, względnie przypadkowych. Systematyczna działalność partii politycznych, głównie PPR, stała akcją świadomości społeczeństwa o słuszności ideałów Polski Ludowej, przyczyniła się do osiągniętych sukcesów.

Osiągnięcia polityczne i gospodarcze rządu wykazały społeczeństwu, że linia jego polityki jest słuszna i trwałą. Entuzjazm i pełne zrozumienie jakie obserwowało się w okresie kongresowym, szeroki zasięg współzawodnictwa pracy w formie konkretnych wykonanych zadań dowodzą, że teren woj. lubelskiego należycie zrozumiał i docenia drogę wytkniętą przez Polskę Ludową.

Rozbite podziemie reakcyjne przywrócenie spokoju na terenie powiatów wschodnich pozwoliło na całkowite opanowanie terenu oraz na nakreślenie planu na całkowitą likwidację odlogów w roku bieżącym.

Chciałbym tu jednak podkreślić, że nadal musimy wystrzegać się czujności klasowej. Stare klasy panujące odsunięte od władzy politycznej, pozbawione bazy

materiałnej fabryk, banków i dworów obszarowych nigdy dobrowolnie nie wyrzekną się utraconych pozycji. Bazą ich to wyzyskiwacze wiejscy, spekulanci miejscy, część reakcyjnego kleru.

WIZJA NOWEJ POLSKI OPANOWAŁA MASĘ.

Ale nakreślony w czasie Kongresu PZPR program ideologiczny i gospodarczy Polski znajduje coraz szersze zrozumienie wśród robotników, chłopów małych i średnich i inteligencji pracującej. Ostatni rok planu trzyletniego jest wykonywany konsekwentnie i z wiarą.

Postulaty programu sześciolletniego, który ma budować nowy ustroj socjalistyczny są dyskusyjnie w terenie i uważane jako dalszy konsekwentny etap w podniesieniu stopy życiowej mas pracujących.

Wizja nowej Polski, Polski obfitości i pokoju, Polski maszerującej w jednym szeregu ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej i masami pracującymi całego świata — stała się najważniejszym problemem naszej nowej rzeczywistości.

Reasumując swoje krótkie sprawozdanie z działalności z powierzonych mi urzędów muszę dodać, że pominąłem bardzo wiele zagadnień dotyczących mnie jako szefa administracji ogólnej bądź jako przedstawiciela rządu, by nie przeciągać sprawozdania. Muszę również stwierdzić, że administracja ogólna na Lubelszczyźnie z powierzonych jej zadań wywiązała się dobrze. Stoją przed nią jeszcze bardzo ważne i ciężkie problemy do rozwiązania, szczególnie na odcinku rolnym, wymiennie — zaopatrzeniowym i budowlanym. Pozostaje jeszcze dużo zagadnień i pracy do wykonania, czy to już rozpoczętych czy to nowych w związku z planem sześciolletnim. Dotychczasowy dorobek, stosunkowo wysoki poziom naszych starostw powiatowych i stała demokratyzacja powiatów oraz coraz aktywniejsza działalność społecznych Komisji Kontroli Rad Narodowych daje wyraz, że administracja ogólna na Lubelszczyźnie będzie się wywiązywać ze swych zadań jeszcze lepiej niż dotychczas.

Jednolita organizacja administracji rolnej

Wzrost elementów planowania gospodarczego w rolnictwie, obejmującego już gminy i gromady stworzył konieczność usprawnienia i rozszerzenia pracy terenowych pracowników fachowych rolnictwa.

Aby ujednolicić pracę fachowców rolnych Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął ostatnio uchwałę o włączeniu pracowników fachowych rolnictwa zatrudnionych poprzednio przez Związek Samopomocy Chłopskiej do administracji rolnictwa podlegającej min. Rolnictwa i Reform Rolnych.

Do państwowej administracji włączono więc prawie cały personel fachowy wydziałów rolnych z zarządów wojewódzkich ZSCh, personel instruktorów rolnych z zarządów powiatowych oraz wszystkich instruktorów gminnych w liczbie ok. 1.100 osób. Włączenie fachowych pracowników rolnictwa z ZSCh do min. Rolnictwa stworzyło silny aparat państwowej administracji rolnej na wszystkich szczeblach: centralnym, wojewódzkim, powiatowym i gminnym.

Jeżeli chodzi o jednolitą administrację rolniczą, która powstała w wyniku tych zmian organizacyjnych, to przedstawia się ona następująco: w województwach pracami rolnymi kierują wojewódzkie działy rolnictwa i ref. roln., którym podlegają w powiatach powiatowe referaty rolnictwa i ref. roln., a tym z kolei instruktorzy gminni. W powiatach powołano również agronomów powiatowych, którzy mają za zadanie kierować pracami powiatowych i gminnych instruktorów, nadzorować wykonanie rolniczego planu gospodarczego na swoim terenie oraz współpracować z samorządem miejscowym ZSCh, placówkami spółdzielczymi, partiami politycznymi i organizacjami społecznymi. Praca ich będzie miała szczególnie ważne znaczenie w okresach zasiewów, żniw i innych ważnych prac w polu.

Olbrzymi kombinat tytoniowy powstał w Krasnostawskim

Obecnie prowadzi się przetargi w sprawie zakupu terenów pod olbrzymi kombinat tytoniowy, składający się z zakładów hodowli tytoniu, komór fermentacyjnych i suszarni oraz z fabryki papierosów, na terenie powiatu krasnostawskiego, ponieważ tamtejsza gleba nadaje się doskonale pod uprawę tytoniu.

W przeciągu dwóch najbliższych lat w ramach planu 6-letniego staną w powiecie krasnostawskim zakłady, jedne z największych w Europie, świadczące, że umiejętna hodowla tytoniu, nawet w nienajlepszych warunkach klimatycznych daje wspaniałe wyniki i pozwala nie tylko na samowystarczalność Polski w produkcji, ale i na rozwój jej na europejską skalę.

Sprzedaż nawozów sztucznych w wiosennej akcji siewnej

Sprzedaż nawozów sztucznych w okresie wiosennym odbywać się będzie przede wszystkim dla gospodarzy małych i średnich, którzy będą je nabywać do dnia 1 marca br. Do piero po upływie tego terminu pozostałe ilości będą sprzedawane wśród właścicieli większych gospodarstw. Ma to na celu za spokojenie potrzeb przede wszystkim biedniejszych gospodarzy na wsi, niekorzystających dotychczas z różnych powodów z przydziałów. Świadczy o tym rezerwy spółdzielni sporządzone po zakończeniu akcji rozprowadzania nawozów w latach poprzednich.

Na wiosenne zasiewy przyznano dla województwa lubelskiego 8.707 ton nawozów fosforowych, 4.339 ton nawozów potasowych (głównie soli potasowych), zaś kalium jest dostar-

czany przez spółdzielnię w każdej żądanej ilości. Ceny i warunki sprzedaży pozostają takie same jak w roku ubiegłym.

UŁATWIENIA W ROZDZIALE KREDYTÓW

Kredyty przyznane dla rolników województwa lubelskiego w ramach akcji rozprowadzania nawozów sztucznych wynoszą 40 mil. zł. Zasady ich rozdzielania zostały uproszczone i ułatwiają rolnikowi a przede wszystkim biedocie wiejskiej ich uzyskanie. Rozdział kredytów jest oparty na dwóch głównych zasadach: 1) opiera się na polityce klasowego zróżnicowania co jest osiągnięciem wielkiej wagi dla wsi i 2) zastąpieniu stosowanego dotychczas prawa wekslowego. Według przepisów, którego dwóch żyrantów musiało ręczyć

za dłużnika swym majątkiem — podpisami członka rodziny lub w razie jego braku obcej osoby.

Została również uproszczona procedura rozprowadzania kredytów. Gospodarz nie musi teraz wyjeżdżać na cały dzień do miasta, by uzyskać kredyt w Komunalnej Kasie Oszczędności, lecz składa wniosek do Zarządu Gminnego ZSCh i podpisuje jednocześnie skrypt dłużny. Tutaj zaopatruje się wniosek w odpowiednie zaświadczenie i skierowuje do KKO — a kasę przelewa pieniądze na konto Gminnej Spółdzielni SCh, która wydaje nawozy.

Na podobnych warunkach będą uruchomione kredyty na zakup materiałów siewnych, wykonanie orki i likwidację odlogów w gospodarstwach małych i średniorolnych. (rz)

NASI KORESPONDENCI PISZĄ:

KRAŚNIK ku czci Lenina

W dniu 22. I br. w sali Domu Ludowego odbyła się uroczysta akademicka, poświęcona 25-tej rocznicy śmierci Lenina. Brało w niej udział ponad 700.000 osób wraz z przedstawicielami organizacji i Wojska Polskiego. Referat o życiu i działalności Wielkiego Wodza Światowego Proletariatu wygłosił tow. Cagara. Referat pt. Armia Radziecka i wyzwolenie Warszawy wygłosił por. Wojska Polskiego Firlej. O Leninie jako obrońcy niepodległości polskiej mówił tow. Moskwa. W części artystycznej w montażu scenicznym wystąpił zespół szkolny. Orkiestra Straży Pożarnej odegrała szereg utworów muzycznych. Na zakończenie została odśpiewana Międzynarodówka.

KONFERENCJA aktywu młodzieżowego ZMP w Zamościu

Dnia 23 bm. odbyła się w świetlicy Zarządu Powiatowego ZMP w Zamościu, konferencja aktywu młodzieżowego ZMP z powiatu zamojskiego. Przybyli na nią przedstawiciele Spółdzielni Felczerskiej, Inspektoratu Oświaty dla Dorosłych oraz członkowie Woj. Zarządu ZMP kol. Siarkowski i Kaczor. Głównym tematem obrad były zagadnienia wiejskie. Dyskusje

Imprezy gimnastyczne w Zamościu

W dniu 22 bm. w sali gimnastycznej Państwowego Gimnazjum im. Zamojskiego odbyła się trzecia z kolei impreza gimnastyczna w bieżącym roku szkolnym. Pierwszą odbyła się w grudniu dla jednej ze szkół powszechnych, drugą zaś 14 stycznia i trzecia dla gimnazjum żeńskiego im. Marii Konopnickiej. Imprezy obejmują ćwiczenia na skrzyni, koźle, linie i kółkach. Cwiczą uczniowie gimnazjum im. Zamojskiego. Najbardziej podobają się popis Janusza Litwina, który cwiczy na wszystkich przyrządach. Oprócz niego wyróżniają się: Łupina Z., Kowalski i Moryn W. Chłopcy cwiczą pod opieką profesora E. Hajkowskiego.

Książka dociera do chat wiejskich w powiecie puławskim

Stan bibliotek wiejskich w powiecie puławskim został powiększony. Przybyło ostatnio 5 starych bibliotek: w Nałęczowie, w Wąwolnicy, Garbowie, Opolu i Kamieniu. Każda z tych bibliotek liczy około 700 tomów, pochodzących z darów Ministerstwa Oświaty. Biblioteki te otworzyły punkty gromadzkich, by ułatwić korzystanie z książek mieszkańcom wsi oddalonych od siedzib zarządów gminnych. Bibliotekarze zostali przeszkoleni przez Inspektorat Szkolny w Puławach na specjalnym kursie.

HURTOWNIA KUPIECKA
sp. z o. o. 192
uprzejmie zawiadamia swoich odbiorców, że przeniosła swoją firmę z ulicy Królewskiej 15 na ulicę Lubartowską 8

CZYTAJcie PRASĘ PZPR

Ludowe zespoły sportowe kolebką i dźwignią sportu wiejskiego

Sport był do niedawna na wsi zupełnie obcy. Największą rzywką dla jej mieszkańców były zabawy taneczne, połączone po większej części z pijaństwem i bijatyką. Znaczenia sportu nie docenia się jeszcze dziś w środowisku wiejskim, gdyż większość ludzi ze wsi twierdzi, że ma dość sportu na polu przy pracy, nie wiedząc o tym, że jednostronne wyrobienie mięśni powoduje wady w budowie ciała, zapadłe klatki piersiowe, ciężki chód itp.

ZACZĄTKI MASOWYCH IMPREZ W ROKU 1948.

Pewne zmiany na lepsze przyniósł rok 1948. W dniu 1 stycznia było na terenie Lubelszczyzny 16 zespołów sportowych, zrzeszających 611 członków, w tym 171 kobiet. Z końcem grudnia ub. roku notujemy już 70 zespołów sportowych na wsi, skupiających 2.086

członków, w tym 485 kobiet. W tym czasie odbyło się kilka imprez sportowych o charakterze masowym i tak: w biegach organizowanych w czasie Święta Pracy brało udział 2.365 mężczyzn i 396 kobiet. W Święcie Niepodległości wzięło udział 20 Ludowych Zespołów Sportowych, urządzając 18 imprez sportowych z udziałem 265 mężczyzn i 31 kobiet oraz zorganizowano 8 pokazów tańców regionalnych z udziałem 110 osób. W akcji masowej nauki pływania przeszło próbę sprawności w pływaniu 2.452 mężczyzn i 199 kobiet. Bardzo liczny był udział wiejskiej młodzieży w marszach jesiennych, w których startowało 18.724 osoby, w tym 1.171 kobiet.

Przytoczone cyfry świadczą o rozwoju sportu wśród młodzieży wiejskiej nie dowodzą jednak ma sowości ruchu sportowego na wsi. Sport na wsi przybiera charakter masowy dopiero po zreorganizowaniu istniejących i założeniu całej sieci nowych Ludowych Zespołów Sportowych.

NA JEDNYM SZEROKIM TORZE

Sprawami szerzenia sportu i kultury fizycznej na wsi zajmuje się od 1 stycznia br. Główna Rada Sportu Wiejskiego. W skład jej wchodzi przedstawiciele Zarządu

Głównego ZSCh, ZMP, Komendy Głównej SP, Spółdzielni Rolniczych SCh, Departamentu Oświaty Rolniczej w Min. Rolnictwa i Ref. Roln., Zw. Zaw. Pracowników i Rob. Rolnych i Min. Oświaty. Rada ta przez Powiatowe i Gminne Rady Sportowe obejmuje swym zasięgiem te zespoły sportowe, które skupiają co najmniej 80% młodzieży wiejskiej i istnieją we wsiach samopomocowych w państwowych majątkach i zakładach rolnych, przy Gminnych Spółdzielniach SCh, lub są zorganizowane samorządnie przy radach gromadzkich, świetlicowych, domach i uniwersytetach ludowych, lub różnego rodzaju szkołach, działających na wsi.

DO 3 LUTEGO POWSTANĄ POWIATOWE RADY SPORTOWE.

W czasie od 29 stycznia do 3 lutego br. zostaną we wszystkich powiatach Lubelszczyzny zorganizowane Powiatowe Rady Sportowe, którym będą podporządkowane Gminne Rady Sportowe i Ludowe Zespoły Sportowe. Dla odróżnienia jednych zespołów od drugich, będą one przyjmować do datkową nazwę od miejscowości, w których działają. Terenem działalności LZS jest gromada lub kilka sąsiadujących małych gromad. W LZS nie może zrzeszać się młodzież wiejska. W ten sposób skupi jednolitą sieć organizacyjną najszersze masy młodzieży wiejskiej, wprowadzając ją na drogę umasowienia sportu.

(rz.)

PLENUM Powiatowej Rady Zw. Zawodowych w Kraśniku

W dniu 21 bm. w sali Domu Ludowego odbyło się rozszerzone plenarne posiedzenie Pow. Rady Zw.

Zaw. przy udziale przedstawicieli OKZZ — tow. poła Bienia, sekretarza Oddziału Zw. Zaw. Metalowców tow. Chrzanowskiego i przedstawicieli partii politycznych. Posiedzenie zajął przewodniczący P. R. Zw. Zaw. tow. Kowalewski. Referaty wygłosili: pierwszy tow. poseł Bień o uchwałach Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych i zadaniach Zw. Zaw. w obecnej dobie. Drugi referat poświęcony reformie plac i współzawodnictwu pracy, wygłosił tow. Chrzanowski.

Po ożywionej dyskusji nad referatami i innymi punktami porządku dziennego zebrani uchwalili rezolucję, w której witają Zjednoczenie Partii Robotniczych jako moment dziejowy wiodący naród polski do postępu, dobrobytu i sprawiedliwości społecznej oraz przyrzekają pracować usilnie dla przyspieszenia terminów realizacji państwowych planów gospodarczych.

Na zakończenie posiedzenia w części artystycznej poświęconej 25-tej rocznicy śmierci Lenina wystąpił zespół młodzieży Koła Z. M. P. przy Gimnazjum Handlowym w Kraśniku pod przewodnictwem tow. Palakowskiego.

Młodzież szkolna w Horod'le ma wspólny sad

Mieszkańcy Horodli, położonego na wschodnich krańcach naszego województwa mają wspólny sad, w którym od roku rośnie i rozwija się kilkadziesiąt drzew owocowych. Został on założony z dochodów spółdzielni uczniowskiej, uzyskanych w roku szkolnym 1947-48. Rosnące z

każdym rokiem utrzymuje w sadzie szkolnym w Horodli, świadczą, że nawet w najodleglejszych miejscowościach Lubelszczyzny wśród najmłodszych spółdzielczość mocno zapuściła swe korzenie i spotyka się z należytych zrozumieniem

Komitety współdziałania w ściąganiu podatku gruntowego powstały w pow. puławskim

W Puławach odbył się pod przewodnictwem starosty powiatowego — Witalisa Zmudzkiego zjazd wójtów, sekretarzy i gminnych referentów podatkowych z powiatu puławskiego. Zjazd był poświęcony usprawnieniu poboru podatku gruntowego.

Postanowiono powołać gminne i gromadzkie komitety współdziałania w akcji ściągania podatku gruntowego i ściągając do końca lutego br. 60 proc. tego podatku. Omawiano również sprawę przyspieszenia wykonania planu elektryfikacji wsi.

ROZWÓJ radiofonizacji na Lubelszczyźnie

O postępie radiofonizacji na terenie woj. lubelskiego świadczą wyniki prac i stale wzrastająca liczba abonentów. W ciągu 1948 roku zainstalowano głośników przewodowych w różnych miastach Lubelszczyzny 2.756 sztuk, wykonując plan w 138 procentach. Na wsiach zainstalowano ok. 4.000 nowych głośników, wypełniając plany w 131%. W celu przeprowadzenia instalacji do poszczególnych wsi, wybudowano około 300 km nowych linii radiofonii przewodowej. Ponadto wybudowano 1 radiowęzeł macierzysty, 11 radiowęzłów pomocniczych i 61 urządzeń zbiorowego słuchania radia. Do końca grudnia ub. roku radiofonizowano 1 miasto, 77 wsi i osiedli robotniczych, 95 szkół, 5 szpitali, 4 majątki PNZ i 55 świetlic. Ogółem Lubelszczyzna posiada radiofonizowanych 18 miast, 203 wsie i osiedla robotnicze, 166 szkół, 17 szpitali, 129 świetlic i 24 zakłady przemysłowe. Ogółem z przewodników sieciowych na Lubelszczyźnie korzysta 13.373 abonentów, z tego 5.247 abonentów obejmuje wieś. Z głośników lampowych korzysta 15.878 abonentów, z detektorowych — 268 abonentów. W roku 1949 przewidziana jest budowa 4 dalszych radiowęzłów macierzystych i 17 pomocniczych w miejscowościach: Włodawa, Uhrusk, Ostrów Lubelski, Frampol, Tarnogród i Stanisław. Dalszy rozwój radiofonizacji na Lubelszczyźnie związany jest z postępowaniem elektryfikacji województwa.

Wybory w Kole Młodzieżowym PZPR w Zamościu

Dnia 19 bm. odbyło się zebranie wyborcze Koła Młodzieżowego PZPR w Zamościu. Referat o znaczeniu Kongresu Zjednoczenia wygłosił tow. Aleksander Denis, zapoznając obecnych z wytycznymi pracy na najbliższy okres czasu.

Następnie przeprowadzono wybory, w wyniku których sekretarzem Koła została tow. Wiesława Zygałto, a skarbnikiem tow. J. Mazurek. Równocześnie wybrano delegatów na konferencję powiatową PZPR i miejską PZPR — tow. Denisa i Zygałto.

Obrady zakończono uchwaleniem rezolucji, stwierdzającej niezłomną wolę zebranych w dążeniach do realizacji postanowień Kongresu Zjednoczenia.

Bezalkoholowy karnawał w Chełmie

Obecny karnawał w Chełmie można śmiało nazwać karnawałem bez alkoholu. Młodzież szkolna i instytucje samorządowe urządzają zabawy bez napojów alkoholowych. Okazało się, że społeczeństwo chełmskie potrafi się bawić znakomicie bez wódki.

M. G

NAUKA

SPÓŁDZIELNIA Budownictwa Wiejskiego Oddział w Lublinie ul. Era kowskie - Przedmieście 36, przyjmie natychmiast do pracy: 1) Techników budowlanych; 2) Majstrów murarskich i ciesielskich. Warunki do omówienia. Możliwość oczyszczenia mieszkańia. 148 K

RÓŻNE

PODAJE do wiadomości wszystkim odbiorcom Cen grała Tekstylna Hurtownia w Lublinie dział jedwabiu, że rachunki na zamówiony towar należy wykupić najdalej do dnia 30 stycznia br. w przeciwnym bowiem wypadku zostaną one anulowane. 193

NIESZCZĘŚLIWA matka poszukuje syna Henryka Zielińskiego, który był wywieziony przez okupanta na roboty, około 1947 roku powrócił do Lublina. Ktoby wiedział coś o nim proszony jest powiadomić matkę Helenę Zielińską Lublin, Lubartowska 18 m. 78. 189 G

Z GUBY

ZGUBIONO dwie karty rzemieślnicze na prawo prowadzenia rzemiosła zelbierstwa i ciesielstwa na nazwisko Woźny Wacław, wydane przez Miejską Radę Narodową w Lublinie. 191 G

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez Urząd Gminy Niedzwica na nazwisko Józef Wacław, zamieszkały Radawczyk. 190 G

**Złóż datkę
na
Pomoc Żmowa**

Czy FPB podola zadaniom sezonu?

(Wywiad z dyr. Piotrowskim)

W ślad za oświadczeniem dyrektora SPB w sprawie przygotowań do realizacji planów budowlanych w nadchodzącym sezonie 1949 uzyskujemy podobne wypowiedzi i od dyrektora Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego (Oddział 8), Wiktora Piotrowskiego, w postaci wywiadu uzyskanego przez pracowników naszej redakcji.

— Gdzie ob. dyrektor widzi źródło zastrzeżeń, jakie zostały zgłoszone przez przedstawicieli instytucji inwestujących w stosunku do PPB, a kwestionujących zdolność waszego przedsiębiorstwa do terminowego wykonania zleconych zobowiązań?

Dyr. Piotrowski: — Chodzi tu o sprawę niewykończenia robót w budynku kliniki ginekologicznej UMCS. Roboty te, podjęte w sezonie 1947 r. nie zostały w istocie do dzisiaj wykonane, ponieważ Wydz. Odbudowy Urz. Woj. dopiero w listopadzie 1948 r. zlecił wykonanie instalacji wodociągowej, kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania 11 Oddziałowi PPB w Warszawie. Na terenie m. Lublina nie posiadamy bowiem żadnej firmy państwowej, która by takich robót mogła się podjąć. Brak ni 11 Oddział naszego przedsiębiorstwa przyjął owe zlecenie niechętnie, nie wiedząc, że będzie w tym samym czasie wykonywał również użbrojenie trasy W-Z w stolicy — i że z tego powodu może nie być zleconych w Lublinie nie wykonać. Tak też się stało.

— Czy dla usunięcia możliwości powtórzenia się podobnych zjawisk w przyszłości uczyniono coś w ramach organizacyjnych PPB?

Dyr. Piotrowski: — Tak. Do tej pory Oddział nasz lubelski wchodził w skład Zjednoczenia Warszawskiego, którego większość oddziałów wykonywała zadania odbudowy na terenie stolicy. Oczywiście wskutek takiego powiązania, Zjednoczenie haczył się uwagę poświęcać oddziałom stołecznym, uwzględniając potrzeby innych oddziałów jako drugoplanowe. Obecnie dla załatwienia tematu przeprowadzono reorganizację. Zjednoczenie Warszawskie obejmuje od 1. I. 1949 r. tylko oddziały stołeczne — oddziały terenowe zaś okręgu warszawskiego zostały podporządkowane nowej instytucji zwierzchniej, a mianowicie

Zjednoczeniu Okręgu Warszawskiego PPB, któremu i nasz Oddział podlega. Ogniwem to organizuje się dopiero i jeszcze w obecnej chwili nie jest w stanie opanować w pełni wszystkich zagadnień terenu. Sądzę jednak, że do chwili rozpoczęcia sezonu budowlanego będzie ono całkowicie gotowe do wywiązania się ze swej roli.

— Jakie przygotowania poczyniła dyrekcja Lubel. Oddziału PPB do nadchodzącego sezonu, aby wykonać wszystkie roboty zlecone?

Dyr. Piotrowski: — Przygotowania materiałowe już poczyniliśmy. Na składzie mamy ok. 200 tys. sztuk cegły i wczoraj zapotrzebowaliśmy w Warszawie dalszych 300 tys. szt. cegły rozbiórkowej, co pozwoli nam prowadzić roboty aż do końca maja, kiedy to cegielnia Sierakowszczyzna zacznie nam dawać swoją produkcję, która powinna pokryć potrzeby sezonu. Ponieważ jednak w ub. sezonie brak cegły na rynku dawał się mocno odczuć, sądzę, że w r. b. wobec wielkiego rozmachu planowania budowlanego — cegły może w sezonie znowu zabraknąć. Czynniki wojewódzkie powinny to zagadnienie mieć na oku.

Wapna zadowoliliśmy do 12 wagonów. O cement nie troszczymy się, bo Rejowiec pokrywa wszystkie zapotrzebowania terminowo. Go rzej jest z drzewem. Wydz. Odbudowy Urz. Woj. ma wprawdzie duży zapas drzewa stolarskiego, ale dostawy materiału ciesielskiego leżą w rękach PAGED-u. Ufamy, że firma ta poczyni odpowiednie zapasy, aby roboty w sezonie nie doznały zahamowania z braku drzewa. Oba wiam się również, czy nie powtórzy się w tym roku kryzys na odcinku żelaza budowlanego (okrągłego i belek) oraz okuc. W sezonie ubiegłym bowiem zarówno Centr. Handl. Mat. Budowlanych jak i Centrala Żelaza i Stali nie miały potrzebnych ilości towaru na składzie, co odbiło się ujemnie na tempie robót.

— A jak wygląda przygotowania PPB na odcinku kadr ludzkich?

Dyr. Piotrowski: — Poza mną pracuje w Oddziale 4 techników — kierowników robót, których ilość z trudem wystarcza dla nadzorowania prac jakie nam do tej pory zlecono. W związku z wykonywaniem miesz-

kań dla naszych pracowników przewidujemy, że nowe siły napłyną. Stałe kadry majstrów i podmajstrów są wystarczające. Murarzy sprowadzam spod Rozwadowa, gdzie w Zabnie i paru okolicznych wsiach istnieje poważny rezerwuwar sił murarskich. Niech tylko kredyty zostaną upłynnione na czas, to mogę ich sprowadzić każdą ilość, jaka będzie mi potrzebna. Gorzej byłoby, gdyby nasz Oddział otrzymał nowe zlecenia w pełni sezonu, kiedy o wolne ręce trudno. Ufam jednak, że z powierzonych nam robót wywiążemy się w bieżącym roku całkowicie, choć zamiast planowanych robót na 175 mil. zł otrzymałem już do dzisiaj zleceń na 200 mil. zł. W roku ubiegłym planowane roboty nasze obejmowały 50 mil. zł, a w rzeczywistości przecięż wykonaliśmy ponad 90 mil. i to przy bardzo późno rozpoczętym sezonie.

Szymański doprowadził gospodarke do ruiny — stwierdzili biegli

W piątym dniu procesu Szymańskiego zeznawali świadkowie dr Klepacki, dr Więckowska oraz biegli agronomowie, którzy wydali już opinię swą w toku przeprowadzanego śledztwa.

Świadek Pawłowicz, dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Ziemniaczanego, będący w 1946 roku dyrektorem syropiarni Luban-Wronki, stwierdził, że umowy zawarte z Szymańskim nie były przez niego dotrzymywane, gdyż administrator zamiast zakontraktowanych 1.300 kwintali ziemniaków przemysłowych dostarczył jedynie 225. W rezultacie tego rodzaju „destawy” syropiarnia nie mogła wykonać wyznaczonego planu produkcji jesiennej. Plan ten został dzięki olbrzymim wysiłkom dykcji uzupełniony wiosenną produkcją roku następnego.

Dr Klepacki pracując jako konsultant w Domu Matki i Dziecka stwierdził poważne uchybienia w dostarczanych przez Szymańskiego trans-

portach pożywienia dla niemowląt. Biegli: inż. Kołodziejewski, Passadys i Sobota zgodnie stwierdzają, że Szymański prowadził bardzo chaotyczną gospodarke w majątku. Jako słaby fachowiec i praktyk, oskarżony niepotrzebnie zupełnie nastawił się na produkcję zbóż co było poważnym błędem i zaciążyło na całokształcie gospodarki. Szymański poza tym pomimo posiadania odpowiedniego sprzętu, dopuścił do odtógów, w rezultacie czego spowodował niedotrzymywanie umów z kontrahentami. Zasadniczym jego błędami były: brak planowania, krótkowzroczność, prowadzenie gospodarki od przypadku do przypadku. Chaos pogłębiał brak kontroli ze strony Zarządu Miejskiego, który nie wnikał głębiej w rzady Szymańskiego.

Po przesłuchaniu ostatnich świadków i ujawnieniu zeznań nieprzybyłych na rozprawę, głos zabrał prokurator. Wyrok spodziewany jest w sobotę.

Audycje dla świata pracy

Konferencja Społ. Organizacji Imprez Artystycznych

Społeczna Organizacja Imprez Artystycznych „Artos” posiadająca delegaturę w Lublinie, prowadzi akcję upowszechniania kultury przez organizowanie audycji dla szkół i zakładów pracy. Chaotyczna pozątkowo praca w tej dziedzinie uległa korzystnej zmianie na początku 1948 r. dzięki poparciu tej sprawy przez PZPR, OKZZ i Wojewódzką Radę Narodową. W ubiegłym roku urządzono przeciętnie 4 audycje miesięcznie dla młodzieży szkolnej i dla świetlic robotniczych. W styczniu br. liczba audycji wzrosła do 8.

Należy stwierdzić, że nawet ta rekordowa u nas liczba 8 audycji nie może być uznana za wystarczającą i nie nasyca miasta liczącego 100 tys. mieszkańców.

Toteż „Artos” rozpoczyna obecnie okres intensywnie planowej pracy nad zmobilizowaniem środków finansowych i ekip artystycznych oraz nad zorganizowaniem sieci punktów, w których odbywać się będą imprezy artystyczne dla świata pracy.

Pragnąc zapewnić tej akcji wspólną pracę zorganizowanego czynnika społecznego, kierownik wojewódzkiej delegatury Artosu ob. Chyła urządził w dniu 25 stycznia konferencję, w której wzięli udział przed-

stawiciele PZPR, Towarzystwa Muzycznego, Zarządu Miejskiego, SD i prasy.

Zebrań wyrazili w imieniu swych organizacji i instytucji gotowość do współpracy ze Społeczną Organizacją Imprez Artystycznych.

Tematem obrad tej pierwszej konferencji były sprawy związane z ustaleniem ośrodków i terminów audycji, zorganizowaniem środków finansowych i frekwencji oraz repertuaru. Terminy imprez nie zostały ustalone, gdyż o tej sprawie decydować będą Rady Zakładowe, które również zatroszczą się o zorganizowanie widowisk. Postanowiono, że robotnicy korzystający z audycji nie będą płać za bilety, uczynią to Rady Zakładowe i Zw. Zawodowe, które mają na te cele pewne sumy w swoich budżetach.

Tematyka audycji będzie związana z Rokiem Szopenowskim. Oprócz muzyków udział w audycjach wezmą artyści, literaci i publicyści. Będą nawet plastycy, którzy w ramach imprezy urządzią małą wystawę dla zaznajomienia robot-

ników z twórczością rzeźbiarzy i malarzy.

W ten sposób zbliżamy do mas robotniczych prawdziwą wielką sztukę, a nie tylko jej namiastkę, jak to się często z konieczności robi. Planowa, skoordynowana praca przyniesie niewątpliwie korzyść na zmianę w życiu artystycznym i kulturalnym naszego miasta, zwłaszcza, jeżeli chodzi o udział jakiegoś rze w nim klasa robotnicza.

G. S.

Podziękowanie

W imieniu chorych i personelu Szpitala serdeczne podziękowania Zespołowi Artystycznemu ZMP przy Wojewódzkim Komitecie PZPR za wzięcie udziału w akademii urządzonych w Szpitalu z okazji 25 rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina składa

Komenda Szpitala Okręgowego

SPORT ♦ SPORT

Narciarskie mistrzostwa Polski juniorów w Zakopanem

W dniu 29. I. 49 r. rozpoczynają się w Zakopanem narciarskie mistrzostwa Polski juniorów. Do chwili obecnej wpłynęło już ponad 700 zgłoszeń zawodników, co stanowi cyfrę o 50% wyższą, niż w roku ubiegłym, przekraczając 3-krotnie stan z roku 1939. Masowy udział młodzieży w zawodach o mistrzostwo, świadczy najdobitniej o planowo i konsekwentnie prowadzonej akcji popularyzacji narciarstwa, którą w pierwszym rzędzie objęta jest młodzież.

Program zawodów:

29. I. 49 — otwarcie zawodów i losowanie do wszystkich konkurencji;
30. I. 49 — bieg zjazdowy juniorów grupy C otwarty i do kombinacji, bieg zjazdowy dziewcząt grupy B

otwarty i do kombinacji stałom — gigant juniorów grupy A i B oraz dziewcząt grupy A;

31. I. 49 — slalom do kombinacji dla juniorów grupy C oraz dla dziewcząt grupy B;

1. II. 49 — bieg płaski 8 km. dla juniorów grupy B i dziewcząt grupy B oraz na 12 km dla juniorów grupy C (otwarty i do kombinacji);

2. II. 49 — konkurs skoków dla juniorów grupy C otwarty i do kombinacji. Konkurs skoków dla juniorów grupy A i B otwarty.

Do kategorii juniorów zaliczeni zostali: dziewczęta — grupa A od lat 13 do 15; grupa B od lat 16 do 17.

Chłopcy: grupy A od lat 14 do 15; grupa B od lat 16 do 17; grupa C od lat 18 do 19.

LKS walczy z „Gwardią” (Gdańsk)

W najbliższą niedzielę, w sali WIMY o godz. 11.30 rozegrane zostanie towarzyskie spotkanie piściarskie między zesłorocznym mistrzem Polski LKS-em a „Gwardią” (Gdańsk). Do spotkania tego „Gwardia” wystąpi w swym najsilniejszym składzie z Angkiewiczem na czele. Organizatorzy zapowiadają następujące zestawienie par:

w wadze muszej: Mikołajewski — Kamiński, w koguciej: Gignat — Olczyk, w piórkowej: Angkiewicz — Marcinkowski, w lekkiej: Gołynski — Dębski, w półśredniej: Iwański — Olejnik, w średniej: Kwiatkowski —

Pisarski, w półciężkiej: Mechliński — Wiczorek I, w ciężkiej: Flisikowski — Żyliš.

Spotkanie obu czołowych zespołów piściarskich kraju wywołało w Łodzi olbrzymie zainteresowanie.

Nowa porażka

hokeistów amerykańskich.

Reprezentacja hokejowa Stanów Zjednoczonych rozegrała w Brnie mecz z reprezentacją naszego kraju w stosunku 4:5. Wynik: czwórek 1:1, 1:1, 2:1.

Dokąd dziś idziemy

KINA

APOLLO: „Dzieci ulicy”
seanse: godz. 1. 4.30, 20

BALETYK: „Młodzi idą”

RIALTO: „Niebo czy plekło”
seanse: 14.30, 17, 19.30.

TEATR

TEATR MIEJSKI

„Wesele Figara”

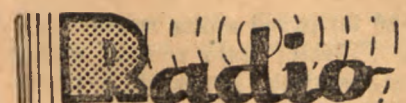
g. 19.30.

TEATR MUZYCZNY:

„Wiktoria i jej buzar”

g. 19.30

Pogotowie Ratunkowe tel. 22-74
Straż Pożarna tel. 04
Komenda Miasta M. O. tel. 23-42



WAŻNIEJSZE AUDYCJE

CZWARTEK, 27 stycznia

6.10 Dziennik, 6.30 Muzyka, 7.00 Powt. wiad. dziennika, 7.25 Muzyka, 8.30 Stare i nowe (5), 8.50 Muzyka, 9.30 Wszelchnia Radiowa, 11.40 Aud. dla przedszkoli, 12.00 Wiad. połudn., 12.20 Koncert solistów, 12.45 Aud. dla wsi, 15.30 Śpiewajmy piosenki, 16.00 Dziennik, 16.30 Archipelag ludzi odzyskanych (3), 16.30 Biała zagadka (2), 17.00 Muzyka po ważna, 17.45 Poradnik językowy, 18.00 Dla każdego coś miłego, 19.00 Felieton literacki, 19.15 Trio op. 32 d-moll A. Arenskiego, 19.40 Wszelchnia Radiowa, 20.00 Dziennik, 20.30 Czarna dama z sonetów — słuchowisko, 21.15 Pieśń w wyk. Chóru P. R., 21.30 Koncert symfoniczny, 22.30 Muz. taneczna, 23.00 Ostatnie wiadomości.

Narady garbarzy nad akcją socjalną

W dniu 23 bm odbyła się w fabryce obuwia im. Mariana Buczka konferencja z udziałem przedstawicieli Rad Zakładowych garbarzy lubelskich, Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego, fabryki obuwia, Zw. Zawodowych RTPD i in.

Na wstępie zabrał głos kierownik socjalny Centralnych Zakładów Garbarskich w Łodzi, który omówił szczegółowo akcję socjalną, jej cele i zadania w bieżącym roku. Duży nacisk położył na konieczność budowy nowych żłobków rejonowych i posyłanie dzieci do przedszkoli RTPD.

Następnie zabrał głos przedstawicielka RTPD, dyr. Iachowa, która omówiła rolę, jaką spełnia RTPD dla mas pracujących. Po przemówieniach wywiązała się dyskusja, w której przedstawiciele garbarzy lubelskich wypowiedzieli się jak ich zdaniem należy postępować i co uczynić, aby akcja socjalna nie kulasa tak jak w ub. roku, tym więcej, że suma przeznaczona przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu na ten cel jest b. r. duża, bo wynosi 236 mil. zł dla wszystkich garbarzy na terenie Polski (100 garbarzy).

Pracownicy Spółdzielni Zb. Proł. Zwierzęcych Komitet Współzawodnictwa Pracy. Przewodniczącym Komitetu jest ob. Wacław Łapa, przewodniczącym Komisji Organizacyjno-technicznej - ekonomicznej Władysław Czerny, Komisji Wyników — Wacław Łapa

W dniu 26 bm ukonstytuował się przy Spółdzielni Zb. Proł. Zwierzęcych Komitet Współzawodnictwa Pracy. Przewodniczącym Komitetu jest ob. Wacław Łapa, przewodniczącym Komisji Organizacyjno-technicznej - ekonomicznej Władysław Czerny, Komisji Wyników — Wacław Łapa

Poranek muzyczny skarbowców

W ramach imprez kulturalno-oświatowych dla świata pracy, Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Prac. Skarbowych w Lublinie przy współudziale Społecznej Organizacji Imprez Artystycznych „Artos” zorganizował dnia 23 bm w sali Towarzystwa Muzycznego w Lublinie poranek artystyczny dla pracowników skarbowych, bankowych, ubezpieczeniowych, Kas Oszczędności, oraz ich rodzin.

Na program złożyły się pieśni kompozytorów polskich w wykonaniu chóru Towarzystwa Spółwzajemnego „Echo” pod dykcją prof. T. Chyły. Ze specjalnym uznaniem i licznym zgromadzonej publiczności spotkała się melodyjna kompozycja dyr. T. Chyły „Staro Wale” z kolei żeński chór „Te Trzy” wykonał szereg piosenek ludowych i lekkich.

Na zakończenie pierwszej części programu, wystąpił zespół rewiwersów „Czwórka Lubelska” w swoim repertuarze piosenek lekkich.

Drugą część koncertu wypełniły utwory: polonez A-dur Chopina, „Śmierć Azy” i „Taniec Anitry” z suity „Peer Gynt” Griega, uwertura z opery „Halka” Moniuszki i kompozycja ludowa „Pod Jaworem” w wykonaniu orkiestry symfonicznej Filharmonii Lubelskiej pod batutą prof. Wyleżyńskiego a w układzie jednego z członków tej orkiestry.



Mauzoleum Lenina



NIEZWYKŁY JUBILEUSZ AGRONOMA RADZIECKIEGO

Mieszkańcy wsi Ust - Łabinskaja w obwodzie krasnodarskim obchodzili w tych dniach niezwykle jubileusz — 75-lecie działalności na polu gospodarki rolnej agronoma Michała Glebowa. Niedawno obchodził 120-lecie swych urodzin. Jest on już emerytem, ale mimo to bierze czynny udział w pracy kolchozu.

Ponadto Glebow w dalszym ciągu wykłada nauki przyrodnicze w szkole hodowli bydła i w Instytucie pedagogicznym, a jednocześnie pisze pamiętniki. Warto dodać, że spędził on kilka lat na Ceylonie, Jawie, w Indiach i Chinach, skąd przywiózł nasion licznych gatunków roślin, w tej liczbie herbaty, odznaczających się wielką wydajnością. W swoim czasie Glebow pracował ze słynnym reformatorem przyrody M. Czurinem.

60-LECIE URODZIN WYBITNEGO CHIRURGA RADZIECKIEGO

W tych dniach koła naukowe ZSRR obchodzili 60-lecie urodzin wybitnego lekarza — chirurga radzieckiego Andrzeja Sawinych. Jubilat od 30 lat pracuje bez przerwy jako lekarz — praktyk i jako wykładowca uczelni wyższej. Nazwisko jego cieszy się wielkim uznaniem nie tylko w ZSRR, ale i za granicą. Szczególne zasługi posiada Sawinych w dziedzinie opracowania nowych metod leczenia chorób żołądkowych.

W uznaniu zasług Sawinych na polu medycyny rząd radziecki odznaczył go nagrodą stałnowską. Mieszkańcy Tomsku, który jest stałą siedzibą uczono-go, wybrali go deputowanym Rady Najwyższej ZSRR. Podczas dni jubileuszowych Sawinych otrzymał dużo listów i depech gratulacyjnych z całego kraju i zagranicy.

60 MILIONÓW APARATÓW TELEFONICZNYCH NA ŚWIECIE

Zgodnie z komunikatem amerykańskiego towarzystwa telefonicznego i telegraficznego, na całym świecie znajduje się w użyciu 60 milionów aparatów telefonicznych.

MASZYNA — DYKTAFON

Technicy pracują nad maszyną do pisania, która pisałaby bez pomocy maszynistki. Maszyna ta ma być połączona z dyktafonem, przy czym nie dźwięki wywołują impulsy elektryczne na klawiszach. Tekst będzie dyktowany do mikrofonu, maszyna zaś przepisać go samoczynnie.

Moskwa... Plac Czerwony. U stóp starożytnych murów Kremla wznosi się marmurowe mauzoleum Lenina.

Nisko płyną nad nim obłoki. Oceniają mauzoleum błękitnawo-siwe świerki.

Za mauzoleum tuż przy murach kremlofskich spoczywają szczątki wiernych towarzyszy broni i uczniów Lenina — Swierdłowa, Dzierżyńskiego, Frunze, Kalinina. A obok ciemna polerowana płyta; widnieje na niej portret, spowity w czerń i czerwień. To świeża mogiła Andrzeja Żdanowa.

Pełne wzniosłości jest to miejsce wiecznego spoczynku bojowników rewolucji socjalistycznej. Mówi on o pięknie drogi życiowej tych, którzy bez reszty oddali swe szlachetne, płomienne serca walce o szczęście ludzkości.

W dni, kiedy mauzoleum Lenina otwarte jest dla zwiedzających, przed jego wejściem ustawia się długi sznur ludzi.

Stoi przede mną oficer z chłopczykiem na ręku. Oddziela nas tylko kilka osób. Oficer przyjechał na urlop z miasta, w którym stacjonuje jego pułk. Dziś, w pierwszym dniu swego pobytu w Moskwie poszedł z żoną i synem do mauzoleum Lenina. Za oficerem stoja dwie kobiety. Długo stoimy w kolejce, to też zdążyłem zamienić z nimi kilka słów. Są to nauczycielki z syberyjskiego miasta Krasnojarsk. W Moskwie są przejazdem. Wprost z dworca przyjechały na Plac Czerwony, aby „spojrzeć na Iljicza”.

Młodziutka dziewczyna z nad Wołgi, chłopiec z Gruzji, hutnik moskiewski i stary uczeń z Kijowa — wszyscy oni idą do mauzoleum, pełni najczystszych, najgłębszych uczuć.

Po dwie osoby wchodzimy do mauzoleum... Skręcamy na lewo... Schody prowadzą nas w dół. Żałobna sala, na ścianach widnieją sztandary wykute w czerwonym kamieniu.

Lenin śpi snem wiecznym pod

szklaną kopułą sarkofagu... Ma na sobie szarą kurtkę. Na pierś — order... Miękki odbłask światła, padającego z góry, kładzie się na wypukłe czoło Lenina.

Miliony ludzi zwiedziło mauzoleum — przechodzili oni koło Lenina, zważając kroku, wpatrując się w skupieniu w oblicze ukochanego wodza.

M. Zlatogorow.

Drobiazgi ze świata

CHOĆ POD RÓWNIKIEM NIE BRAK SŁONCA...

Nie wozł się do Aten sów, ani do Tuły samowarów, ale okazało się, że w tropikalne strony trzeba wwozić ultrafioletowe promienie. Brzmi to jak paradoks, przecież właśnie pod równikiem słońce świeci najświeżej. Tak ale w okolicach leśnych, gdzie jest najświeższe parowanie, powietrze jest wilgotne i nie przepuszcza ultrafioletowych promieni. Więc urzędnicy francuscy w koloniach naświetlają się „lampami” słonecznymi sprowadzonymi z Francji.

SZKIELET JAKO PODAREK.

Ameryka zupełnie słusznie uważa na jest za kraj największych dziwactw. Gazety amerykańskie donoszą ostatnio, że powstał tam klub, który nazywa się „Post mortem” (po śmierci). Każdy zapisujący się do tego klubu zobowiązuje się na piśmie podarować zarządowi swój szkielet.

Na różni z książkami

GOJAWICZYŃSKA P. — Dwoje ludzi. Opowiadania, stron 124, cena zł 180.

Cykl krótkich opowiadań o prostych ludziach, których życie jest ubogie w zdarzenia, choć bogate w treść wewnętrzną. Nikt tak jak Gojawiczyńska nie potrafi kilkoma rzutami wstrząsającym realizmem malować tło społeczne i przybliżyć do czytelnika opisywane postacie.

DICKENS K. — Dawid Copperfield, tom I, stron 308, zł 250. Powieść: przekł. Karoliny Beylin. Wyd. II.

Jedna z najpiękniejszych powieści świata napisana przez wielkiego realistę angielskiego na początku XIX wieku.

Belgijskie doświadczenia atomowe stanęły na martwym punkcie, ponieważ rząd odmówił do starzenia swolm uczonego rudy uranowej, oraz kredytów o które prosił.

Prof. Max Cosyns, oświadczył, że cała produkcja uranu z Konga belgijskiego zarezerwowana jest dla USA.

Prof. Cosyns stwierdził również, że w niektórych dziedzinach badań nad energią atomową, uczeni belgijscy wyprzedzili o trzy lata uczonych amerykańskich.

Zgodnie z wiarogodnymi doniesieniami z Essen, odbudowywana jest tam fabryka czołgów Kruppa nr 2. Odbudową kieruje dawny dyrektor tego koncernu, Kallen, który prawdopodobnie zostanie w najbliższym czasie wyznaczony anglo-amerykańskim powiernikiem w jednej z fabryk wojennych Kruppa.

Zachodnio-niemieccy kapitałiści zażądali, aby generał Clay wyznaczył „bezzstronny komplet sędziowski”, który dokonałby rewizji procesów Kruppa i Flicka. Stwierdził on, iż tego rodzaju posunięcie zgodne byłoby z wytycznymi „antykomunistycznej polityki” generała Claya.

Przyczyn licznych katastrof samolotów, obsługujących „Most powietrzny” należy się doszukiwać w korupcji i wadliwej organizacji. Władze specjalnie nie podają do wiadomości list pasażerów i towarów, przewożonych samolotami, które uległy wypadkom, ponieważ praktyka te zdarzały się podczas prywatnych „czar norynkowych” lotów poszczególnych pilotów.

Organ prasowy Watykanu „Osservatore Romano” w artykule wstępnym podaje, że konkordat zawarty w roku 1933 pomiędzy Watykanem a rządem hitlerowskim posiada „zarówno moralne jak i prawne podstawy, aby nadal utrzymać się w mocy. W tymże samym artykule „Osservatore Romano” podkreśla dobitnie, że rząd hitlerowski był „prawowity”.

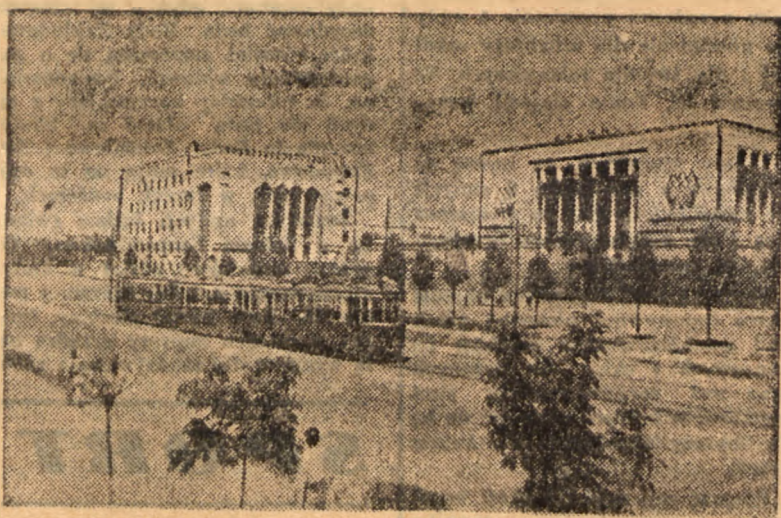
Według relacji władz policyjnych okręgu Schleswig-Holstein, w brytyjskiej strefie okupacyjnej ilość samobójstw w grudniu 1948 r. wzrosła o 400 proc. w stosunku do roku 1947. Przyczyną samobójstw w ubiegłym miesiącu była przeważnie skrajna nędza.

Człowiek i... pierwiastki

Ciało człowieka o wadze 65 kg ma skład następujący: 40 kg wody, 12,6 kg węgla, 6,1 kg tlenu (oprócz wody), 3,34 kg azotu, 1,75 kg wodoru (oprócz wody), 890 g wapnia, 410 g siarki, 400 g fosforu, 170 g sodu, 140 g potasu, 110 g chloru, 30 g magnezu, 3,25 g żelaza, 2,6 g krzemu, 1,6 g cynku, 65 mg jodu, 32 mg ołowiu.

Poza tym za pomocą najczulszych metod mikrochemicznych wykryto w ciele ludzkim ślady aluminium, arsenu, fluoru, litu, bromu, tytanu, niklu, kobaltu i molibdenu.

Z takiej to przedziwnej mieszaniny pierwiastków chemicznych utkanie jest w misterny sposób ciało ludzkie.



Ulica w Taszkencie



Przy stole zaczęto szeptać do siebie i widocznie postanowiono: no, cóż, niech wystąpi ten Karpow, po nim będzie przemawiał jeszcze 4 mówców — namawiać, aby robotnicy nie chwytały za broń.

I oto podszedł do stołu Włodzimierz Iljicz. Był blady: denerwował się bardzo. I najpierw zaatakował swego przeciwnika za to, że ten nie chciał mówić z robotnikami poważnie: uważał się za wyższego od nich i pod względem rozumu i wykształcenia.

— Ja postaram się mówić w ten sposób — powiedział Włodzimierz Iljicz, — żeby to było zrozumiałe nawet dla siedzących tutaj uczonych panów.

A robotnicy Lenina rozumieli zawsze.

Lenin wyśmiał swego przeciwnika, który „dla zrozumiałości” zaczął w swym przemówieniu malować obrazek przedstawiający dwóch związanych ludzi i oświadczył, że on również pokaze obrazek tylko innego rodzaju. Oto stoi dwupiętrowy

dom. Na poziomie parteru stoi zgity robotnik. Na nim siedzi fabrykant...

W sali rozległy się głosy:

— I nikt go do robotnika nie przywiązywał!

— Gdyby zechciał, wzięłby i zeszedł!

— ...siedzi fabrykant, — ciągnął Włodzimierz Iljicz dalej, — i niemała część pieniędzy zdobytych pracą robotnika przekłada sobie na pierwsze piętro. A na drugim piętrze, z góry, wyciąga się ręka: to właśnie władza carska. Żąda i dla siebie części. I też niemała. A to fabrykantowi nie w smak. Zaczyna podjudzać robotnika: wyprostuj się trochę, trzeba postraszyć drugie piętro. Ten zaczyna się prostować, a fabrykant już woła: „Wolniej, wolniej... No, lepiej zegnaj się znów”.

Na tym obrazku, zrozumiałym jak się wyraził, „nawet dla uczonych panów”, Lenin nie zatrzymał się. Wszyscy rozumieją, co będzie, gdy robotnik się wyprostuje. Będzie rewolucja. I oto o niej zaczął mówić Lenin, mówić poważnie z całym szacunkiem dla zgromadzonych robotników.

Włodzimierz Iljicz zakończył przemówienie.

I nagle z sali krzyknęły najpierw dwa czy trzy głosy, a potem przy ogólnym hałasie cała sala.

— Towarzyszu Karpow, zamknijcie posiedzenie!

Lenin rozłożył ręce, że niby „nie w mojej to mocy”.

— Zamknijcie towarzyszu Karpow!

Widocznie robotnicy postanowili pokazać, jacy to z nich „prostacy” trzeba było skończyć na bolsze-

wickim przemówieniu. A tym którzy są przeciwni kami rewolucji, nie należy udzielać głosu.

I krzyki stawały się coraz głośniejsze.

— Czas już! Zamykajcie, towarzyszu Karpow ze branie.

Wtedy Lenin rzekł z uśmiechem:

— Nie nie poradzę. Publiczność żąda... Zamykam zebranie.

A na dole w sali już kołysał się czerwony sztandar. Robotnicy otoczyli Lenina z pieśnią: „Powstań ludu roboczy...” — wyszli razem z nim na ulicę. Oto jaki był koniec zebrania, które Lenin zapamiętał najlepiej.

NIEBEZPIECZNA DROGA

Działo się to na 10 lat przed naszą rewolucją.

Przez lód zatoki Finskiej szło w nocy dwóch ludzi: Lenin i jego przewodnik. Przewodnik mieszkał niedaleko w małej wiosce i znał wybrzeże do brzo.

Lenin musiał wyjechać z Rosji, ponieważ chciał go znów aresztować. I przewodnik podjął się pokazania mu bezpiecznej od carskich żandarmów drogi przez granicę.

Było zimno. Wietrznie.

Po niebie przebiegały z pośpiechem szare chmury. Czasem wiatr je rozpylał: na chwilę ukazywały się w górze zielone gwiazdy. Ale i wtedy nie było widać nic dookoła, tylko śnieg biał pod nogami...

Szli długo w milczeniu.

C. d. n.